

**(La Repubblica - F.Ferrazza) Rozgrzewał się od tygodni, aby móc wrócić, przekonany, że czuje się dobrze fizycznie i może nadal robić różnicę. Bardziej sceptyczny pod jego adresem był Garcia, uczulony na zrównoważenie defensywy szukającej tożsamości.**

Dlatego, z Udinese, Maicon był niesamowity, z ogromnym pragnieniem pokazania trenerowi i kibicom, że nie jest skończony, że wszystkie wygrane trofea w karierze nie tylko wytatuował na ciele, ale również zapisał dobrze w pamięci. *„Nadchodzą mecze, w których musimy spisać się lepiej niż z Udinese – powiedział Brazylijczyk Roma TV – zespół odnajduje tożsamość i piękną grę. Mecz w Mediolanie będzie jednak trudny: wiemy, że San Siro to wielki stadion, który motywuje wszystkich graczy, zatem mecz będzie ciężki. Inter to moja przeszłość, teraz kocham Romę i jestem do dyspozycji trenera”*. Jutro, z Interem, Maicon może usiąść ponownie na ławce, będąc poświęconym w celu utrzymania równowagi drużyny, która zaczyna nabierać kształtu. Prawdopodobnie zobaczymy Torosidisa na prawej, który walczy o skład z Florenzim.

W celu powrotu pracuje De Rossi. Obecność pomocnika jest uznawana przez Garcię za kluczową, Daniele zrobi wszystko, aby wrócić. Mimo że nie trenował, poddając się fizjoterapii i pracy na siłowni, wydaje się, że jest w stanie wyjść na boisko.

Autor: abruzzo